

WŁOCŁAWO KWIĄTKOWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenumerata
na miejscu 1 zł. 80
gr., na prowincji i
z odnośnieniem do
domu 2 zł. 50 gr.
Ogłoszenia
za wiersz milime-
trowy na pierwszej
stronie 10 groszy
polskich, na dru-
giej i trzeciej — 8
gr., na czwartej —
5 gr. Ogłoszenia
drobne po 3 grosze
za wyraz. Tłustym
drukem — podwój-
nie. Najm. ogł. —
30 gr. Dla zagranic-
y ceny o 100 proc.
wyższe. Układ ogło-
szeń caterlanowy.
Ceny ogłoszeń po-
dane w złotych pol-
skich, obliczane bę-
dą według kursu
słotego franka a
ustalonego przez
Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.



Anna z Bierzyńskich

REJNOWA

Opatrzona Św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła
w Bogu d. 19 czerwca 1924 r., przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy klasztornej do grobu rodzinnego nastą-
piło dnia 20 czerwca r. b. o godz. 7-ej wieczorem.

O czem zawiadamiają przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

Syn i Rodzina.

*Prawda nie chodzi po ziemi w postaci systemu,
ale w postaci światła.*

Adam Mickiewicz.

O wychowanie fizyczne narodu

Stopień dbałości o wychowanie fizyczne narodu świadczy o poziomie jego kultury i żywotności. W zdrowym ciele — zdrowa dusza! W tem przysłowiu starodawnym kryje się dla nas najgłębsza treść rzeczy państwowych, narodowych i społecznych. Tylko na mocnym fundamencie zdrowia fizycznego można rozwijać w jednostkach silne charaktery, wytrwałość, odwagę i wybitną zdolność do pracy, którą tak zadziwiają nas narody starsze od nas kultura.

W problemie wychowania fizycznego tkwi połowa problemu polskiego. Dziś mamy tyle energii, żeby żyć, ale czy starczy nam jej dla walki na życie i śmierć — nie wiemy. A Polska wtedy tylko ostać się będzie

mogła wobec tysiąca przeciwności zewnętrznych i wewnętrznych, jeżeli z biegiem lat najbliższych sprawnością jednostek wyrówna fatalną dla nas różnicę w liczbach. By uzmysłować sobie, o jakie liczby tu się rozchodzi, rzucmy okiem na mapę...

Obecnie ósma z rzędu Olimpiada, odbywająca się w Paryżu, jest wielkim pokazem rezultatów osiągniętych w dziedzinie wychowania fizycznego przez różne narody, wśród których widzimy sześć państw rówieśniczek, powstałych po wojnie europejskiej. W Olimpiadzie tej jako naród i państwo niezawisłe bierzemy udział po raz pierwszy.

Nie spodziewamy się bynajmniej od naszej reprezentacji olimpijskiej

SKŁAD APTECZNY

w KONINIE

(Ziemi Kaliskiej)

egz. od roku 1907 z powodu wyjazdu
zaraz do sprzedania.

wybitnych sukcesów, które nie tak łatwo zdobyć tam, gdzie jako współzawodnicy występują stale, doświadczone organizacje sportowe całego świata. W tym zacnym zespole jesteśmy nowicjuszami, a szerszy ruch sportowy datuje się u nas dopiero od paru lat. Pod tym kątem widzenia ocenić należy nasz udział w igrzyskach międzynarodowych w Paryżu.

Dla nas decydującym momentem jest wzrastające zainteresowanie się ogółu sprawami wychowania fizycznego w Polsce, a przede wszystkim ujawniający się coraz jaskrawiej zapal naszej młodzieży do sportu. Dość wyjechać w dzień świąteczny, gdzieś

Dzisiejszy numer zawiera:

LUDWIK ZIELIŃSKI: O wychowanie fizyczne narodu — X. CH: Ostrożnie z ogniem! — Z. D.: Mierzmy równym kubkiem. — Prace w ogrodzie. — W odcinku: X. CHARZEWSKI: Ze świata katolickiego. — Sejm, Senat i Rząd. — Kilkunieszówki. — Kronika. — Depesze. — Ogłoszenia.

za miasto, by widzieć dziesiątki niezarejestrowanych przez żaden klub sportowy drużyn piłki nożnej, uganających po dołach, urwiskach i pagórkach improwizowanych wśród pustkowi boisk. Niedawno spotkałem za miastem dwu pastuszków, grających boso w futbol. Z rozmowy z nimi dowiedziałem się, że jeden z nich ma drugą większą piłkę nożną, która wszakże nadaje się do gry tylko w obuwiu i, jako taka, używana jest podczas większych atrakcji sportowych, kiedy pastuszkowie ze swymi kolegami w liczniejszym zespole grywają matchy. Niema bodaj dostępnego dla amatorów pustkowi w mieście

lub za miastem, na któreby nie uprawiano tego najbardziej popularnego dziś w Polsce sportu.

Jest to naturalny popęd młodzieży do sportu, który społeczeństwo, przez swe organizacje sportowe, powinno wyzyskać i w odpowiedni sposób pokierować. Stanowczo za mało mamy boisk, za mało ludzi chętnych do pracy na tem polu. Można by powiedzieć, że konjunktury sportowe w Polsce są najlepsze, szwankuje jednak, jak zwykle, organizacja, która nie chce lub nie umie skierować ich w odpowiednie łożysko.

Zapał młodzieży polskiej do sportów jest miarą jej żywotności i zdrowia fizycznego jest to objaw w najwyższym stopniu pocieszający, który obywateli umieli wyzyskać.

Tymczasem t. zw. ogół, niemrawy, rozpolitykowany i zgorzkniały, niewiele się interesuje tą sprawą, a rząd w postaci ministerstwa oświecenia publicznego również zachowuje karygodną rezerwę. W szkolnictwie naszym, na ogół, stanowczo za mało uwagi zwraca się na wychowanie fizyczne. Żadne względy oszczędnościowe nie mogą usprawiedliwić tej równoznacznej z niedbalstwem powściągliwości, ponieważ w tej właśnie dziedzinie najtańszym bodaj kosztem i minimalnym nakładem energii i dobrej woli można bardzo dużo uczynić.

Spółeczeństwo nie powinno wszakże oglądać się na rząd, a za pomocą swych organizacji sportowych i instytucji samorządowych wkroczyć w tę dziedzinę z całą energią i przy sposobności igrzysk olimpijskich w Paryżu podźwignąć zaniedbaną od wielu lat dziedzinę wychowania fizycznego w Polsce na wyższy szczebel. Jest tyle sposobów wydatnego przyczynienia się do tego dzieła, że każda, najmniej zasobna w czas i środki materialne jednostka może być przydatną.

Ludwik Zieliński.

Ostrożnie z ogniem!

Powołana ustawą sejmową do opanowania stałej klęski pożarów w Polsce, Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych rozesała do urzędów gminnych odezwę, zrywającą je do prewencyjnego działania, mającego na celu zapobieganie pożarom. Z podobnym wezwaniem P. D. U. W. zwraca się jednocześnie do ogółu obywateli: z tego tytułu podnosimy jej odezwę.

Odezwę nosi datę 22 maja r. b. i zaraz na początku podaje, o tyle ciekawą, o ile i przytłaczającą statystykę pożarową:

»Mimo spóźnionej wiosny tego-

Sejm, Senat i Rząd.

Warszawa, 16.6. (Pat.) W dniu 16 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów na którym powzięto następujące uchwały: 1) Projekt ustawy o zaliczeniu gminy Krzeszowice do miejscowości podlegających galityjskiej ustawie gminnej z dnia 9 lipca 1896 roku. 2) rozporządzenie o przedłożeniu działania urzędu naczelnego komisarza do spraw walki z epidemiami do dnia 31-go grudnia 1924 r. 3) Wniosek min. spraw wewn. o upoważnienie wojewody śląskiego do przedłożenia sejmowi śląskiemu projektu noweli do ustawy śląskiej dotyczącej utworzenia dyrekcji policji w miastach Katowice — Królewska Huta i Bielsko. 4) projekt rozporządzenia Prez. Rzplitej o nadanie stabilizacji państwowym zakładom przemysłowo-szkolnym dla inwalidów w Piotrkowie. 5) stabilizacja monopoli państwowych. 6) zatwierdzenie statutu kasy pogrzebowej związku Polskich Cechów Fryzjerskich woj. Pomorskiego z siedzibą w Grudziądzu. 7) Projekt ustawy o rozciągnięciu na obszar G. Śląskiej części woj. śląskiego mocy obowiązującej artykułu 1 do 23 ustawy z dnia 20 stycznia 1921 r. o organizacji giełd w Polsce.

rocznej same tylko pożary zbiorowe po wsiach i miasteczkach zdołały już w pierwszych miesiącach 1924 roku poczynić poważne spustoszenia, nieważąc ogółem 243 nieruchomości, a w nich 596 budynków, których odbudowa kosztować będzie około 450.000 zł. Prócz tego spłonęło ruchomości na sumę przeszło 170.000 zł. a nadto 160 sztuk inwentarza żywego. W ogniu spaliło się żywcem 8 ludzi, a 23 odniosło ciężkie poparzenia.

Cytry, zaiste, groźne i kompromitujące naszą kulturę.

Należy podkreślić okoliczność: »mimo spóźnionej wiosny«. Zima i zimno nie sprzyjają pożarom. Natomiast sprzyja im szczególnie lato. A właśnie na ten rok zapowiadają powszechnie lato suche, więc upalne, więc i burzliwe. Przewlekła zima, spóźniona, dość mokra i chłodna wiosna, istotnie domagają się reakcji ze strony lata.

Potwierdza to i nowa pyta monarchijska, p. Elżbieta Ebert, zapowiadając wielką kanikulę i żywiołowe pożary.

Wobec tego, w myśl przysłowia: »Strzeżonego Pan Bóg strzeże«, warto podać władz za odezwą P. D. U. W. przepisy zapobiegawcze. Należy więc dbać, żeby:

8) Projekty ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. 9) Wniosek min. spraw zagr. o przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości 4-ech umów gdańskich podpisanych 24 maja 1924 r. 10) Projekt rozporządzenia Prez. Rzplitej o bilansowaniu w złotych oraz określeniu w złotych, kapitałów płatnych przedsiębiorstw obowiązkowych do prowadzenia ksiąg handlowych 11) rozporządzenia o zmianie kwot pieniężnych, określonych w przepisach karnych karno-administracyjnych, niektórych skarbowych oraz przepisach porządkowych, dyscyplinarnych tudzież o zastosowaniu złożeń do obliczania tych kwot. 12) rozporządzenie w sprawie mnożnej dla obliczania tych kwot. 13) rozporządzenie w sprawie mnożnej dla oznaczenia uposażeń funkcjonariuszy państwowych i osób wojskowych na obszarze m. Gdańska. 14) projekt ustawy o popieraniu organizacji rolniczych i instytucji rolniczych, 15) poprawki do projektu ustawy o wzmocnieniu gospodarstwa państwowego i skarbowego, 16) projekt ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego z Danją i Islandją.

a) szpary w piecach i kominach były należycie wyreperowane;

b) kminy były oczyszczane z sadzy, przynajmniej co miesiąc;

c) składy drzewa i przedmiotów łatwopalnych znajdowały się zdale od zabudowań;

d) na strychach domów mieszkalnych nie gromadzić słomy, wiorów, a tembardziej nie tworzyć składów materiałów palnych;

e) nie palić ogni sztucznych, ani nie puszczac rakiet wśród zabudowań;

f) nie zostawiać światła, ani ognia na noc bez dozoru. Gorącego popiołu nie wyrzucać koło zabudowań, ani na śmietnik, wpiers nim ostygnie w blaszanym kuble;

g) nie wchodzić do stodoł, stajen i innych zabudowań gospodarskich z innym światłem, jak tylko w oszkłonej latarce;

h) nie palić papierosów, ani fajek w budynkach gospodarskich, gdzie nagromadzono słomę, siano, wióry, zboże i t. p.;

i) nie kłaść na piecu, ani zostawiać w pobliżu zapalek, nafty, benzyny, siarki i tym podobnych przedmiotów, oraz nie suszyć drewn smolnych za piecem, zwłaszcza bez dozoru;

j) nie suszyć lnu gdzieindziej, jak tylko w suszarniach umyślnych;

k) w podwórzu domostwa nie

MYSŁI.

Wybrał J. K.

Kto z nas w młode lata
Nie działa rzeźwem ramieniem,
Ale sercem i myśleniem;
Taki zgubiony dla świata.

Adam Mickiewicz.

rozpalać ognia, a w polach i w pobliżu lasu nie zakładać ognisk w czas wietrzny. Ogniska gasić dokładnie przed odejściem.

l) nie rozkładać w pobliżu zabudowań większej ilości słomy wiorów i t. p.;

m) dziatwie uniemożliwić zabawę zapalkami i wogóle nie pozostawiać jej bez dozoru, gdy większość gospodarzy zajęta w polu, lub wyjeżdża ze wsi.

Oprócz tego, zarządzić i dopilnować, aby:

1) przed każdą zagrodą mieć w pogotowiu beczkę wody około 15 wiader pojemności i z łatwym do niej dostępem od strony drogi;

2) dbać o dogodny dojazd do studni, rzeki, stawu skąd można czerpać wodę w razie pożaru, i mieć niezbędne do czerpania wody naczynie pod ręką;

3) ustanawiać stróżę nocą zawsze, a latem stróżę dzienną w czasie żniw w dnie upalne.

X. Ch.

Echa zamordowania posta.

LONDYN 20-go czerwca (Pat.) »Daily Telegraph« donosi, że rezolucja partii robotniczych w sprawie zamordowania Matteottiego była powzięta jednomyślnie w obecności Mac Donalda i innych członków gabinetu. W kołach parlamentarnych wyrażają wielkie zdziwienie z powodu uchwalenia tej rezolucji, sądzą bowiem, że ton jej może być uważany przez rząd włoski za obraźliwy.

RZYM 20-go czerwca (Pat.) W sprawie zbrodni, dokonanej na Matteottim, ustalił sędzia śledczy, jako istotę czynu, morderstwo. Nowy list gończy nie mówi już o uprowadzeniu Matteottiego, lecz o rozmyślnem morderstwie. Po ostatnich aresztowaniach zapanowało w Rzymie uspokojenie. Dzienniki donoszą, że zmiany w obsadzie tek ministerjalnych będą dokonane na początku lipca.

Katastrofa na morzu.

CHRYSTJANJA 20.VI. (P.A.T.) Dwa norweskie statki pocztowe starły się w pobliżu Nest Fiordu. Jeden z nich zatonął, przyczem 17 ludzi zginęło.

Ze świata katolickiego.

Kto ma oczy ku czytaniu, niechaj czyta!

Któż nie słyszał o dzielnicy Montmarcie w Paryżu? Króluję nad nią, jak i nad całym Paryżem, wzgórze teje nazwy, 130 m. wysokie, a na niem kolosalna bazylika N. Serca Jezusowego, Sacré Coeur, potężny architektoniczny akt prześlania Boga za rewolucję. Świadczy o tem napis na czole świątyni: »Sacratissimo Cordi Jesu Gallia poenitens et devota«.

Nazwa świętego wzgórza: Montmartre—znaczy: Góra Męczenników—Mons Martyrum.

Za czasów cesarstwa rzymskiego, kiedy Paryż nosił nazwę Lutecji (Lutetia Parisiorum), dosięgały i tam cesarskie dekrety przesładowcze przeciw wyznawcom Chrystusa. Będąc w mowie wzgórze znajdowało się wówczas kilka klm. poza miastem i nosiło nazwę góry Merkurego, gdyż jego kultowi było poświęcone. Na stoku jego południowym, zwróconym ku miastu, w połowie drogi ku szczytowi, tracono męczenników. Tam pchnięt męczeństwo pierwszy biskup Paryża, św. Dionizy, z towarzyszymi. Tradycja uważała go za sławnego Areopagite ateńskiego, nawróconego przez św. Pawła; wszakże krytyka

historyczna obalila tę legendę. Legenda mówi także, jakoby św. Dionizy ujął w ręce własną ściętą głowę i pchnięt ją dwa tysiące kroków na przeciwległą, północną stronę wzgórza, do będącego tam źródła, omył ją ze krwi i podał chrześcijance, Katulli, do pochowania, poczem padł martwy.

Paryż czci św. Dionizego (St. Denis), jako swęgo patrona. Na miejscu kaźni jego, w czasach zamierzclych, stanęła kaplica p. t. Notre Dame de Montmartre. W tej to kaplicy, św. Inigo (Ignacy) de Loyola z towarzyszami, zawiązali się ślubami zakonem i zawiązali Towarzystwo Jezusa. Opodał, na tem samem wzgórzu, Inigo znalazł sobie grootę gipsową, która zastąpiła mu grootę manrezańską w ojczyściej Hiszpanji.

Kaplica, zwana też imieniem Dionizego, istniała aż do czasów rewolucji. Zniknęła z oblicza wzgórza bez śladu, podobnie, jak i wielkie opactwo benedyktyńskie, które stało na jego szczytce przez wieki.

Słowem, Montmartre jest kolebką Chrześcijaństwa w Paryżu — »cor Galliae«, jak mówi dyplom króla Jana, — i zarazem kolebką Tow. Jezusowego, o którym rzekł nasz św. Józefat Kuncewicz, iż wątpi o zbawieniu jego przeciwników.

Dziś, na miejscu opactwa, króluję Sacré Coeur. Do bazyliki wiodą tarasami schody. Na jednym z tych ta-

rasów, w połowie drogi, za rządów Combes'a stanął posąg jakiegoś nie-szczęśliwca, przywiązanego łańcuchami i postronkami do słupa na stosie. Z przodowego punktu widzenia pada on na tło frontowe bazyliki, na osi posągu Serca Jezusowego, co zdobi jej czolo.

Cóż to za męczennik?

Oto objaśniający napis na tablicy, umieszczonej na wysokim o pięciu kondygnacjach pustumencie: »Au chevalier De La Barre, supplicie à l'âge de 19 ans, le 1-er juillet 1766, pour n'avoir pas salué une procession« — »Kawalerowi De La Barre, straconemu w wieku lat 19, 1-go lipca 1766. za nieoddanie poklonu procesji«.

Klamstwo wielorakie: w kształcie artystycznym, w napisie i w umieszczeniu posągu.

W kształcie. Albowiem kaw. de la Barre był naprzód ścięty, a potem dopiero spalony.

W napisie. Albowiem powód kaźni jego był zgola poważny. Młodzieniec ten był pijany Wolterem. W tym stanie, z bandą podobnych doń łobuzów, napadł na procesję, porwał krucyfiks, znieważył go i wrzucił do wody. Stało się to przy wtórze bluznierczej piosenki. Wedle ówczesnych surowych praw, taka zbrodnia wprost przeciw Bogu musiała być pomszczona karą śmierci. Tembardziej, że proces sądowy wykrył w życiu skazańca cały

szereg bluznierstw i świętokradztw, a z drugiej strony—bałwochwalstwo. Młodzieniec klekał przed dziełami encyklopedystów! Parlament — powtarzam: Parlament — jednocześnie ze zwłokami straceńca, skazał na spalenie i »Dykjonarz filozoficzny« Woltera, jako źródło jego zbrodni. I ta przeto księga figuruje na pomniku montmarckim, uczestnicząc wraz z jej ofiarą w apoteozie masońskiej.

Rozumiano jeszcze wówczas, co dyktuje sam zdrowy rozum i co głęboko uzasadnił genialny Tomasz z Akwinu, że zbrodnia przeciw Bogu bezpośrednia jest nieskończenie gorsza i zgubniejsza od największych zbrodni przeciw bliźniemu, sprzeciwiających się Bogu pośrednio.

Wolter nie omieszkał wziąć swej własnej ofiary w obronę przeciw trybunałowi sprawiedliwości. Z Ferney rzucił w świat pamflet: »Krzyk krwi niewinnej«, — napisany oczywiście w duchu własnej jego recepty, a właściwie recepty b. starej, a przezeń tylko zwróconej przeciw Chrześcijaństwu: »Szkalujcie, szkalujcie! Zawsze coś z tego zostanie!« — zostanie w głowach »niezliczonego mnóstwa głupich« — wedle słów Pisma. Wszakże, nawet ukoronowany przyjaciel jego, Fryderyk II pruski, nie podzielił jego poglądu. Król doń napisał: »Sprawa w Abbeville jest tragiczna, ale czy nie zawinili tu sami skazańcy?... Nie

Kupujcie u chrześcijan!

Co niesie dzień?

CZERWIEC
21
SOBOTA

Dziś: Alojzy w.
Jutro: Paulina b.
Wschód słońca o g. 3.39
Zachód o g. 8.24
Wsch. księżycy o g. 11.27
Zachód o g. 8.43

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Czerwiec	godzina	ciśnienie powietrza w mm/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie niebieskie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
17	21	62,2	14,5	10	C — 0
18	7	59,5	15,0	10	N — 3
18	13	58,0	21,1	80	C — 0

W dniu 9 czerwca najwyższa temperatura wyniosła 20,4 najniższa 13,4.

Czytelnia katolicka (vis - a - vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 20. 6:

Dolar	5,16
Funt angielski	22,30
Frank szwajcarski (100)	91,17
Frank francuski (100)	27,46
Frank belgijski (100)	23,96
Liry włoskie (100)	22,37
Korony czeskie (100)	15,18
Korony austriackie (100.000)	7,28
4% poz. premj. o.53, 8% poz. złota 7,20 6% poz. serja II A. o.75, 6% pożycz. dol. 2,40, 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego —, —, 5% listy miejskie —, —, 4 1/2% listy miejskie —, —, wart. 1 gr. czyst. złot. na 18—6 3 zł. 42,53 gr.	

Z procesji Bożego Ciała. W święto Bożego Ciała przy bardzo pięknej pogodzie wyruszyła po sumie z katedry doroczna uroczysta procesja z Przenajświętszym Sakramentem do czterech ołtarzy, gustownie przybranych na placu Kopernika, ul. Trzeciego Maja i Brzeskiej. Celebrował ks. prałat Czaplą w asystencji licznego kleru.

Na zakończenie procesji o godz. 1-ej po południu dostojny celebans udzielił wszystkim uczestnikom błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem.

W olbrzymiej procesji wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych, wojsko, straż ogniowa, harcerze, szkoły, korporacje, stowarzyszenia, bract-

wa religijne i tysiączne tłumy wierznych.

Procesja Bożego Ciała z nowego kościoła wyruszy w niedzielę po nieszporych o godz. 5 p.p.

Przez oktawę w dni powszednie suma odprawiana będzie o godz. 8 1/2 rano, nieszpory o 7 wieczorem.

Nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich. Dzisiaj w sobotę dnia 21 czerwca r. o godz. 8 wieczorem w sali T-a Krajoznawczego przy ulicy Kaliskiej Nr. 1 odbędzie się walne nadzwyczajne zebranie członków Kujawskiego Oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich z następującym porządkiem dziennym.

1) Przyjęcie udziału w uroczystości obchodu 50 letniego jubileuszu Włocławskiej Straży Ogniowej z udziałem misji włoskiej z powodu odsłonięcia pomnika Bechigo.

2) Wybory do Zarządu Kasy Chorych.

3) Sprawa odbudowy pałacu biskupiego.

4) Stanowisko kupiectwa polskiego do samorządu miejskiego w związku z ostatnimi wypadkami w Wydziale Zaopatrywania przy Magistracie m. Włocławka.

5) Wólne wnioski.

Obecność wszystkich pp. członków bezwzględnie konieczna.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji. W sobotę d. 21 czerwca w I-szym terminie o g. 7, a w drugim o godz. 8 wiecz. w sali przy ul. Maślanej 2 odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Chrześcijańskiej Demokracji. Konieczna jest obecność wszystkich członków.

Z żałobnej karty. Dnia 19 b. m. zmarła w naszym mieście s. p. Anna Rejnowa, siostrzenica J. E. ks. Biskupa Zdzitowieckiego, zarządzająca domem biskupim. Nabożeństwo za duszę zmarłej, odprawi dziś, w sobotę o godz. 10-ej rano, (zaraz po nabożeństwie oktawy Bożego Ciała) J. E. ks. biskup W. Owczarek. S. p. Anna Rejnowa była członkiem »Solidacji Królowej Korony Polskiej«.

Wocac bolesnego ciosu, jaki dotknął J. E. Biskupa, redakcja »Słowa« wyraża Najdostojniejszemu Pasterzowi swe gorące współczucie, jak również wyraża współbolewanie jednemu synowi zmarłej Mikołajowi Rejnowi pracownikowi »Księgarni Powszech.«

Z Rady Miejskiej. W poniedziałek dnia 23 czerwca o godzinie 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Episkopat francuski w Warszawie.

Stolica entuzjastycznie powitała dostojnych gości.

(W. P.) Oddawna oczekiwany przyjazd przedstawicieli katolickiego episkopatu Francji nastąpił wreszcie wczoraj o g. 4 m. 30.

Cały plac przed dworcem zajęły, zrzeszenia i organizacje przybyłe dla powitania dostojnych gości: cechy, bractwa kościelne, solidacja Marjawicka, związek drobnych kupców chrześcijan, katolicki związek Polek, poza-tem wzdłuż chodnika przed dworcem stanęły dzieci z zakładu św. Kazimierza. Hotel »Polonia« udekorowano barwanymi narodowymi polskimi i francuskimi. Sasiadujące ulice i plac nokoło zajęły tłumy żądne ujżenia tak rzadkich gości.

Na peronie tymczasem zgromadzili się przedstawiciele duchowieństwa, specjalny komitet przyjęcia, przedstawiciele rządu miasta, wojskowości, organizacji społecznych i kulturalnych, a więc i czyniący honory domu szef protokołu dyplomatycznego p. Przeździecki, Ks. kardynał Al. Kakowski, ks. biskup Gall, minister kolei żelaznych p. Tyszką, kom. Rządu p. Jar-mulowicz, prezes Rady Miejskiej sen. Baliński I., prezydent miasta W. Jabłoński z wiceprezydentem p. Jankowskim, komendant miasta gen. Su-szyński, misja kolonji francuskiej z pp. Jolivel Leyeque i Barbier, komendant P. P. p. Czyniowski z zastępcą p. Charlemagnem, Zdzisław ks. Lubomirski i cały szereg osób z pośredwo-tych działaczy narodowo-katolickich.

Punktualnie o godz. 4.30 pociąg

wiozący wysokich dostojników kościół wjechał na peron.

Orkiestra policyjna zagrała: »Bo-że coś Polskę«.

Z ostatniego wagonu wysiedli: J. E. Kardynał Dubois, arcybiskup Paryża, biskup Baudrillart, rektor uniwersytetu katolickiego i członek Akademii Francuskiej, biskup Chaptal, sułragan paryski, arcybiskup Chollet z Cambrais i ks. Julien z Arras. Dwaj ostatni biskupi mają połowę naszego wychodźstwa we Francji pod swą opieką duchowną.

Do Kardynała Dubois zbliżył się w asyście ks. biskupa Galla i ks. kan. Puchalskiego, ks. Kardynał A. Kakowski i ucałował go. Po krótkiej rozmowie p. Przeździecki przedstawił Kardynałowi obecnych, poczem ten w kilku słowach wyraził radość z przyjazdu do Polski.

Przy dźwiękach wojennego marszu francuskiego, »Sambre et Meuse« cały orszak przez salę recepcyjną udał się na plac, gdzie ks. Kardynał przeszedł przed szeregami dzieci i ze wzruszenia witał grupę witających go weteranów 63 r.

Przy gromkich okrzykach »Niech żyje Polska«, »Niech żyje Francja«, wszyscy goście udali się do przygotowanych dla nich apartamentów; Kardynał Dubois na Zamek, a pozostali biskupi do konwiktu teologicznego przy ul. Traugutta.

Wieczorem na cześć dostojnych gości w apartamentach Adama hr. Zamoyskiego odbył się bankiet.

Operetka Warszawska. Komenda Policji Państwowej naszego powiatu pod sprężystym kierownictwem p. Komendanta Micińskiego, pragnąc przyczynić się do zasilenia kasy, przeznaczonej na powiększenie biblioteki policyjnej przy Komendzie tutejszej, która, można powiedzieć z uznaniem dla jej założyciela p. Komendanta — stale się powiększa z roku na rok, — zaprosiła do grodu naszego wybitnych artystów scen sto-łecznych, którzy w poniedziałek dn. 16 czerwca r. b. na scenie Kino-teatru »Nowości« — wystawili ogromnie głośną dziś w Warszawie, pełną humoru operetkę w 3 aktach p. t. »Najpiękniejsza z Kobiet« R. Kesslera, W. Steinberga z muzyką W. Bromme'a.

Sama fabuła tej operetki, jak prawie każdej podobnej nowoczesnej, dosyć głupia i banalna. Wprawdzie gra zespołu artystów teatru »Nowości«

w Warszawie, pominiawszy brak subtelności u paru artystek, rzecz można śmiało — była znakomita.

Rozpisałibyśmy się też o niej szczegółowo, gdyby nie taniec »shimmy-polka«, odtańczony zresztą dobrze pod względem technicznym przez p. Żukowską i p. Piotrowskiego. Mówiąc otwarcie, mogłoby się odbyć bez tego tańca. Naprawdę był za — pornograficzny.

W niektórych momentach ujawniał wielkie zero moralne samych wykonawców i właśnie popsuł smak estetyczny publiczności.

Jestem przekonany, że, gdyby pan Komendant zaproponował tej samej trupie artystycznej wystawienie, jeśli już nie poważnej rzeczy, lecz chociaż zdrowej, pełnej szczerzego humoru komedji, byłby naprawdę triumfował, gdyż sala, prawie pełna, byłaby wypełniona po brzegi najlepszym towa-

wprowadzamy fanatyzmu do filozofii. Tolerancja powinna pozostać każdemu swobodę wiżenia...; nie powinna sięgać aż tak daleko, żeby usprawiedliwiać zachwalstwo i rozpustę młodych nicponiów, którzy bezczelnie wyszydają to, czemu lud i cześć oddaje«.

Fryc »Wielki« mówi o »skazanych«. Trzeba nadmienić, że towarzysze zbrodni kaw. de la Barre zdołali zbiec i zostali skazani zaocznie. Jeden z nich, d'Etallond, uciekł do filozofa fernejskiego i, za jego protekcją, otrzymał od Fryca szarżę oficerską w armji pruskiej. Stwierdza to nawet Korzon w swych »Dziejach Nowoż« II, 488.

Sąd Fryderyka, lubo wypadł nie po myśli Woltera, wymaga korektury katolickiej. Naprzód, należało stwierdzić winę przedewszystkiem samego obrońcy nieszczęsnej ofiary pism jego. Powtóre, tolerancja, w imię której przemawia królewski autor »Antimachiavela«, jest przeciwną naturze duszy ludzkiej tolerancją liberalistyczną, która rozciąga się nie tylko na osoby obywateli, co słuszna, lecz i na sferę dogmatyczną. W tej drugiej swojej części jest ona w istocie, albo świadomą obłudą, albo bezgraniczną naiwnością. Nikt nie krzyczy głośnie o tolerancji absolutnej nad fanatyków ateizmu, którzy jednak, dorwawszy się do władzy, w imię swoich anty-

dogmatów, przedtem ukrywanych, a teraz ujawnianych, stają się najsrozszy-ymi gwałcicielami samej tolerancji obywatelskiej.

Czemże są osławione czerezwyczaj-ki, jeśli nie inkwizycją szatańską?

Wreszcie, kłamstwo w umieszczeniu posagu.

Posąg, przedstawiający zbrodniczo zbrodniarza w aureoli męczennika, umieszczono na Górze Męczenników chrześcijańskich, dając jej przez to oświecenie przeciwchrześcijańskie i zarazem przeciwhistoryczne: oświe-ctwienie zwodnicze temwięcej, że w »niezliczonym mnóstwie głupich«, czytanych wyłącznie w kłamliwej z gruntu literaturze lewicowej, historyczna tradycja Góry Męczenników zaginęła doszczętnie.

Dalej, umieszczono ten posąg przed frontem bazyliki Serca Jezusowego, by urągał temu Sercu, jakoby źródłu krzyczącego gwałtu nad krwią rzeko-mo niewinną, za... niezdjęcie kapelusza przed godłem Odkupienia!! By Mu urągał, pomimo, iż »bohater« posagu nawrócił się przed śmiercią; by więc on gwałcił in effigie swoje własne uczucia przedśmiertne!

Wreszcie, umieszczono go w Pa-ryżu, gdy tragedia, jak już wiemy z cytaty fryderykowskiej, rozegrała się w mieście Abbeville.

Słowem, piekło perfidji i perwersji żydowsko-masońskiej. Perfidji i perwersji, mających na celu apoteozę rewolucji dawnej gwoli rewolucji nowej i wskazujących na Kościół, bal na samego Chrystusa, jako na Wroga ludu, którego już Wolter wskazał na zagładę: »cecrasez l'infame« — »zglądźcie infamisa!« Zglądźcie przez rewolucję, do której czyn kaw. de la Barre był tylko jedną nutą przegrywki, jed-ny z jej zwiastunów.

Teraz posłuchajcie urywka ze świe-żego opisu świeżych wrażeń ze świe-żej wycieczki do Paryża:

»Zwiedziliśmy także dzielnicę Mont martre z górującą nad wszystkim, olbrzymią bazyliką Sacré Coeur. A przecież nie brak i we Francji obywateli nabożnych, bo, oto, ze skła-dek wiernych budują wspaniałą ave-nue, spadającą tarasami ze szczytu Montmartre ku dolowi, tej dawniej góry trawienia męczenników inkwizycji (!!!) Ciekawe tylko, co zrobia z pomnikiem kawalera de la Barre, którego uwieczniła (?) i uczyła (!) re-wolucja, jako męczennika inkwizycji (!!!). Był to 19-letni młodzieniec umę-czony za niezdjęcie kapelusza przed procesją!« (!!!)

Podkreślam: obok oburzonego świę-cie wykrzyknika, jest jednak wąpiący nieco, tylko nieco, pytajnik, co razem znamionuje charakterystyczną chwiej-

ność w stosunku do katolicyzmu, z wyraźnym jednocześnie chyleniem się w stronę rewolucyjnej lewicy.

Na protest z tego powodu wobec innej osoby, składają religijnej i prze-uczciwej, usłyszałem: Nie rozumiem, gdzie tu jest jaki błąd? Czyżbyś poch-walał zamordowanie człowieka za niezdjęcie kapelusza przed procesją? Czy Chrystus w ten sposób nawracał? Wszak raczej sam dał się umęczyć za grzechy ludzkie, a nie odbierał ży-cia niewierzącym!..

O święta prostoto! Lecz zarazem, jak zgubna, jak zgubna, jak zgubna! W Imię Chrystusa, gotuje ona triumf Autychrysta. Wprawdzie nie tyle czynnie, ile biernie, przez naiwne pod-danie się nastrojom, wytwarzanym celowo przez antychrystowych prze-słańców.

W r. 1904 wyszła w Austrii bro-szura: »Rabbi o gojach«, skonfiskowa-na natychmiast po ukazaniu się w handlu. Stało tam m. in.:

»Z pomocą prasy będziemy rozka-zywali światu, co w nim ma cieszyć się czcią i zaufaniem, a czem należy gardzić«.

X. Charszewski.

Kupujcie u chrześcijan!

rzystwem Kujaw, jak było w ubiegłym roku.

Dochód z przedstawienia poniedziałkowego, jak już wspomniałem, przeznaczam na powiększenie dziś już bogatej biblioteki policyjnej przy Komendzie P. P. naszego powiatu, oraz 30 proc. zysku na kupno samolotu przez Komendę P. P. Okręgu Warszawskiego.

Roman Grudziński.

»O puszki »Macierzy szkolnej.«
Nie wiem, do kogo należy opieka nad puszkami »Macierzy Szkolnej« poumieszczanymi w różnych instytucjach Włocławskich. Do puszek tych nikt nie zagląda od lat całych. Z niektórych instytucji podnoszono je do Administracji »Słowa Kujawskiego«. Zawartość ich, o czym łatwo się przekonać, stanowi moneta brzęcząca z okresu okupacji niemieckiej: rozumie się, no i z papierowej monety: 1-markówki i 5-markówki zapewne. Ponieważ Konferencji św. Wincentego kilka zgrabnych puszek przydałoby się ogromnie, bardzo proszę osoby, do których kompetencji to należy, o odstąpienie nam tych puszek.

Ks. Jacek Pomianowski.
Kurja Biskupia (Gdańska 12).

Wycieczka gimn. im. Długosza. W ubiegłą środę z górą 200 uczniów gimnazjum im. Długosza wraz z dyrektorem, p. Franciszkiem Zielińskim, i gronem nauczycielskim urządziło wycieczkę do Brzezia. Młodzież zebrała się rano o godz. 7 na podwórzu gimnazjalnym, skąd czwórkami z orkiestrą wojskową 14 p. p. na czele wyruszyła na stację, gdzie czekały już 4 przygotowane wagony. Przybywszy do Brzezia, chłopcy rozbili obóz w dawnej bażanciarńi, w głębi lasu p. barona Leopolda Kronenberga. Rozpoczęła się całodzienna zabawa, na program której złożyły się różne gry, gonitwy, tańce. Przez cały czas przygrywała orkiestra pod batutą p. Witmana. Doskonale zaopatrzone bufet cieszył się wielkim powodzeniem, tembardziej że był »gratisowy«.

Wkrótce przybyli na plac zabawy: J. E. ks. biskup Zdzitowiecki, który przejechał samochodem z Włocławka, baron Leopold Kronenberg (senior), ks. prałat Żalaska z Kraszyna, ks. prałat Kuliński z Brześcia, ks. kan. Maniewski proboszcz z Wienca, ks. pref. Brzuszczyński, p. J. Steinbokówna z personelem nauczycielskim swego gimnazjum i maturzystkami, pp. dyr. Kryński, p. dyr. Zielińska, p. rejentowa Kowalewska, p. insp. Kaczorowski i cały szereg innych gości. Bawiono się ochoczo do zmroku, przycem dokonano kilku zdjęć fotograficznych. Przy stole w imieniu rodziców przemawiała serdecznie p. dyr. Kryńska, poczem zabrał głos założyciel gimn. Długosza, Najdostojniejszy Pasterz, ks. biskup Zdzitowiecki, podnosząc znaczenie katolicko-narodowego wychowania młodzieży. Rozentuzjowana młodzież wznosiła gromkie okrzyki »Niech żyje!« na cześć ks. biskupa Zdzitowieckiego, barona Kronenberga, dyrektora gimn. p. Zielińskiego, profesorów i p. Skierkowskiego, prezesa »Koła przyjaciół gimn. im. Długosza«, głównego inicjatora wycieczki.

Wycieczka udała się wspaniale i nadługo pozostanie w pamięci młodzieży. Komitet wycieczki składa niniejszym za pośrednictwem »Słowa« serdeczne podziękowanie: p. baronowi L. Kronenbergowi za użyczenie lasu, wypożyczenie stołów, ławek i t. p., p. pułkownikowi Misiągowi za udzielenie bezpłatne orkiestry, pp. Kowalewskim z Brzezia, Janickim, Popławskim, p. Liskowej i p. Grądkowskiej za zorganizowanie na miejscu przyjęcia dla uczniów, p. Vaedtkemu i Ryszardowi Ludwigoowi za konie, p. dyr. Steinowi za samochód, p. Borzęckiemu i »Spółce Kujawskiej« za ofiary w naturze, wreszcie dziękuję gorąco wszystkim pp. gospodyniom za pracę około urzędnia tak przyjemnej zabawy, która pozwoliła przeciążonej pracą młodzieży szkolnej mile spędzić cały dzień na świeżym powietrzu w uroczym Brzeziu.

Węgiel z kopalni „HR. RENARD” i koks górnośląski

poleca w ładunkach wagonowych

HURTOWNIA OPAŁOWA

M. Napiórkowski

we Włocławku, ulica Kaliska 17, telefon 209
w godzinach biurowych t. j. od 9 rano do g. 6 p.p.

W węgiel z kopalni „HR. RENARD”

zaopatrywane są przez HURTOWNIĘ OPAŁOWĄ następujące składy detalicznej sprzedaży

1. St. Lewandowski, ul. Królewiecka Nr. 30.
2. Kooperatywa „Ogniw” przy fabryce Ferd. Bohm & Co, ul. Toruńska 7.

Bezpłatne szczepienie ochronne przeciw ospie odbywa się codziennie od 2—4 pop. w Ambulatorjum Miejskim przy ul. Szopena róg Botanicznej.

Wszyscy podlegający szczepieniu winni stawić się do dnia 25 czerwca br. Szczepieniu podlegają: 1) dzieci nieszczepione, 2) dzieci do lat 7, które były tylko raz szczepione, i 3) wszyscy ci dorośli, którzy tylko podlegali szczepieniu.

Kto z wyżej wymienionych nie otrzymał wezwania, sam winien się stawić w oznaczonym terminie do szczepienia.

Lekarz Miejski.

Egzaminy wstępne dla wszystkich klas gimnazjum męskiego imienia J. Długosza we Włocławku rozpoczyna się w dniu 23 czerwca r. b. o g. 8 sposobem lekcyjnym i trwać będą do dnia 28 czerwca b. r. włącznie. Podania o dopuszczenia do egzaminów z załączeniem metryki i świadectwa o szczepieniu ospy należy składać niezwłocznie w kancelarii Gimnazjum codziennie od godziny 8 rano do pierwszej w południe.

Z OKOLIC.

Nieporządki w Sompolnie, a i p. Leon Porządny w nieporządku. Z Sompolna piszą do nas:

Jeden z byłych ochotników wojskowych wydzierżawił od magistratu targowisko za wycyтовaną równowartość pięciu korcy żyta miesięcznie, płatną z góry. W dniu 1.6. b. r. dzierżawca nie był w możności wypłacić miesięcznej sumy dzierżawnej i zgłosił się do rady miejskiej z prośbą o prolongatę do dnia następnego. Skorzystal z tego p. Leon Porządny i, za zgodą pp. rajców, podkupił dzierżawcę, wpłacając sumę należną, poczem pobiegł do działacza syonistycznego, Zaferta, by mu dzierżawę odstąpić. Tym sposobem, wskutek karygodnego pominięcia przez radę miejską obowiązkowej licytacji, a z drugiej strony—haniebnego żydowitoństwa p. Leona Porządnego, placówka zarobkowa polska przeszła w ręce żydowskie i jednocześnie gospodarze wiejscy, korzystający z targowiska, zostali oddani w pacht żydowi. Bolesne to nad wyraz, że swoi swoimi—polacy polakom—podstawiają nogę i, piędz za piędzią, oddają Polskę w niewolę żydostwa.

Mieszkańcy Sompolna byłiby niedołączkami, gdyby ścierpieli to nadużycie i nie postarali się o przywołanie rady i p. Porządnego do porządku. N.

TELEGRAMY.

Zatarg meksykańsko-angielski.

MEKSYK 20.VI. (PAT.) Rząd ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że zaczeka jeszcze pewien czas na wyniki usiłowania posła chilijskiego skłonienia Wielkiej Brytanji do odwołania Cummingsa. W razie niepowodzenia tej akcji, rząd meksykański wydadli z kraju Cummingsa siłą.

Oświadczenie Mussolini'ego.

PARYŻ 20-go czerwca. (Pat) P. R. Jak donoszą z Rzymu, Mussolini miał

oświadczyć, że nie zgodzi się na proponowaną przez opozycję dyskusję w sprawie ewentualnego rozwiązania milicji faszystowskiej, zmian w ordynacji wyborczej i przeprowadzenia natychmiast nowych wyborów.

Kwestja odszkodowań.

LONDYN 2-go czerwca. Pat. Jak donosi brukselski sprawozdawca »Timesa« w belgijskich kołach ministerjalnych panuje wrażenie, że zgoda pomiędzy sprzymierzonymi w kwestji odszkodowań może być łatwo osiągnięta, natomiast rozwiązanie kwestji bezpieczeństwa będzie więcej uciążliwe.

Mierzmy równym kubkiem.

Ostatnia powódź, która nawiedziła wieś Korabniki, zostawiła po sobie wielkie spustoszenie i wszyscy gospodarze tej wioski ponieśli wielkie straty. Nie zasypialiśmy jednak sprawy, każdy zakasał rękawy, by zorać i obśiać zniszczone pola. Nie zapomnieliśmy też i o napisaniu prośby do Ministra Skarbu o uwzględnienie nas w podatkach i do leśnictwa o przyjęcie bydła do lasów państwowych, gdyż nasze paśniki zostały zamulone. Wszystko odniosło pożądany skutek. Słyszeliśmy jednak, że płyną ofiary na powodzian, rozpoczęliśmy i w tym kierunku starania. Dowiedzieliśmy się, że jest pewna kwota pieniędzy na powodzian. Tu jednak został użyty nierówny kubek do mierzenia. I tak np.: dwóch gospodarzy nie dostało wsparcia dlatego, że mają domki na przedmieściu, które, jak każdy wie, nie przynoszą żadnych zysków z powodu ochrony lokatorów, trzeci gospodarz nie dostał, bo się trudni rybołóstwem, jedna jeszcze wdowa nie dostała, bo ma syna, który pracuje u rybaka, a jeszcze inny nie dostał wsparcia, gdyż prowadził kiedyś szewctwo.

Zato dostali gospodarze co mają po dwa majątki i to w drugiej wiosce, gdzie woda nie dosięgła ani jednego kłosa. Dostali i gospodarze, którym się słusznie należało, a należało się nam wszystkim, bośmy wszyscy w rolę rzucili szczerą ręką garści ziarna. To też my pokrzywdzeni zwracamy się do osób zainteresowanych, aby poruszyły tę sprawę i dały pomoc tam, gdzie jej właściwie potrzeba, Korabniki 14/VI. Z. D.

Prace w ogrodzie.

Drzewa owocowe. Drzewa owocowe powinny być co trzy lata przynajmniej mierzwione, ziemia zaś w około musi być zawsze luźna i pulchna. Wystarcza więc zupełnie, jeżeli pod drzewami znajdują się krzaki agrestu, malin lub porzeczek (świętojanek). Nawet warzywa mogą być sadzone, naturalnie takie, którym cień nie przeszkadza w rozwijaniu się. Trawników natomiast nie trzeba nigdy zakładać, deszcz bowiem nie może się wtedy przedostać aż do korzeni drzewa, wstrzymany gęstymi korzonkami trawy. Jeżeli drzewo owocowe stoi na łące lub na trawniku, to trawę należy skasować tak daleko, jak sięga korona drzewa.

Słabe drzewa. Jeżeli drzewa owocowe na wiosnę wolno wypuszczają i nie chcą się pokryć zielenią, to

dowód, że w ziemi za mało jest żelaza. Żelazo przyczynia się, jak wiadomo, do wytworzenia zieleni roślin (chlorophylls), dla tego potrzebuje każda zielona roślina cokolwiek żelaza. Znaczenie mierzwiowania żelaza przeceniano dawniej, teraz przekonano się, że ziemia rzadko kiedy ma za mało zawartości żelaza. Skoro jednak tak jest, to można dopomóc drzewom, dając im żelaznego wityrolu, mieszaniny kwasu siarczanego i żelaza. Na 100 litr. wody wziąć 2 1/2 kilogr. żel. wityrolu i podlać każde drzewo 2 konewkami tego płynu. Najlepiej zabrać się do tego na wiosnę.

Warzywo. Racjonalna uprawa warzywa podlega głównie na tem, aby z jaknajmniejszego kawałka ziemi osiągnąć jaknajwiększe korzyści. W lecie nie powinien żaden zagon być próżnym, ani na chwilę. Skoro jedno warzywo zebrane, już musi być drugie flancowane lub siane, ale takie postępowanie wymaga bardzo dobrej ziemi. Oprócz tego trzeba uważać, które warzywa znoszą świeży nawóz, a które nie. Stary, suchy nawóz nadaje się pod melony, ogórki, pory, szpinaki, sałatę i wszelkiego rodzaju kapusty. Świeżego nawozu nie znoszą: marchew, buraki, cebula, groch i szablak. Nawóz stajenny wywieść najlepiej już w jesieni na zagony; śnieg i deszcz połączą go z ziemią, która na wiosnę staje się pulchniejszą i żyzną.

Ogórki wymagają dobrej ziemi i starego, suchego nawozu. Płynny nawóz lub fermentujące nawozy sztuczne nie są dobre. Nadto muszą mieć ogórki zaciszne miejsce, i jeżeli powietrze suche, trzeba jej dużo podlewać. Flancowanie na zagony nie powinno się nigdy odbywać przed końcem Maja.

Cebula potrzebuje ciężkiej, nieco wilgotnej ziemi, mianowicie cokolwiek pochylej ku północy lub zachodowi. Przedewszystkiem jednak chodzi o wilgoć, ponieważ susza nadzwyczaj jest zgubną dla rozwoju cebuli.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do sprzedania młocarnia parowa, mała fir. Wichterla Morawa Trostowej. Motor stojący naftowy o sile 5—6 koni. Prasa do wyciskania oleju. Wiadomość: Brześć Kujawski, Studziński.

Fortepjan do sprzedania. Gęsia 26, m. 19.

Gospodyni-Kucharka z wykwinną kuchnią i sztywnym prasowaniem potrzebna od 1 lipca. Warunki dobre. Borzymie, poczta Czerniewice.

Lokomobilę Wolfa z podgrzewaczem, 12 atmosfer ciśnienie, 30 H. P. sily oraz samochód ciężarowy 4 tonnowy, z silnikiem 45 H. P., w bardzo dobrym stanie sprzedamy zaraz. Wiadomość: Skład żelaza »Bracia Rudzińscy« Włocławek, Piękarska 15.

Poszukuję 2-ch mieszkań 3—4 pokojowe na biuro w śródmieściu, 6—7 pokojowe w dzielnicy ogrodowej, oba z możliwym komfortem. Zgłoszenia pod »Rudolf« biuro ogłoszeń Makowskiego.

Potrzebna jest osoba przyzwyczajona do wyreczenia pani domu i opiekowania się nią w razie choroby szycie i reperacja wymagane. Wiadomość w Administracji.

Sad od zaraz do wydzierżawienia Majątek Krojezyń powiat lipnowski.

Zdolny uczeń 7-mej klasy poszukuje konduktora na wsi. Wiadomość w Administracji »Słowa«.

Ogłaszajcie się w Słowie „Kujawskim”

Towar choćby najlepszy a niesprzedany chybił powołania, niesprzedaną zaś, gdyż nieznaną pozostać musi rzecz niezareklamowana.